

# Kornik, Kochaj ją

Knajpa, upadłych morderców, Hukos mówił prawdę  
Polska, tu &quot;JP&quot; nie kojarzy się z Jan Paweł  
Sejny, sprawdź mapę, tu marzenia zapija się  
wyjdź przed szereg, wampiry wypiją krew  
Kto tak powiedział? Sky's is the limit  
muzyka to kosmos, rap ponad nimi  
Sk\*\*wysyny tak po prostu bez przyczyny  
tylko afery, afery, przekręty, kpiny  
Ty, wyjdź na ulicę, pisz testament  
tu nadzieje są jak emo, tną się same  
On to kinoman, Oscar, tak od rana  
na przemian, groteska i dramat  
Spojrzenie, nie mieści się w ramach  
okno na świat, ciągle te same pytania  
Co z tą Polską? pytam dzisiaj  
jak nie wierny Tomasz, zapytaj lisa

[Ref]

Pamiętaj, kochaj tą ziemię jak matkę  
cokolwiek o niej mówisz, mów to wyraźnie  
Uczucie, ono nigdy nie zgaśnie  
część z tej historii zostaje w Tobie na zawsze [x2]

Znamy się już tyle lat, non stop czysty balet  
kocham Twoją twarz, potem nie poznaje wcale  
Gadaj w co Ty grasz? nic nie łączy nas na stałe  
czemu dreszcze ciągle mam kiedy widzę flagę  
Kiedy czuje wiatr, wciągam ją na maszt  
i czemu k\*\*wa mać plujesz mi w twarz?  
i czemu k\*\*wa mać robisz mi to non stop?  
kocham Cię już za historię, serce bije godło  
Wychodzą na ulice, tu na chodnikach  
marzenia muszą krzyczeć, przerywają ciszę  
Alfabetem morsa, zaczynają budzić  
świadomość ludzi, niewygodną tu dziś  
Gdyby ściany mogły mówić, szepnąć do ucha  
gadały by prawdę której nie chcesz słuchać  
Polska i uczucia są jak szalet  
szalet! szalet! wylewamy żale!

[Ref]

Pamiętaj, kochaj tą ziemię jak matkę  
cokolwiek o niej mówisz, mów to wyraźnie  
Uczucie, ono nigdy nie zgaśnie  
część z tej historii zostaje w Tobie na zawsze [x2]